

W Okresie Wielkanocnym na wzór nabożeństwa Drogi Krzyżowej możemy odprawiać Drogę Światła. Jest to 14 spotkań ze Zmartwychwstałym Panem, zaczerpnięte z treści Ewangelii. Zamiast słów "Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie..." odmawiamy wezwanie: "Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!- Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!". Zamiast modlitwy "Któryś za nas cierpiał rany..." odmawiamy: "Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja! - Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!". Niniejsze rozważania pochodzą ze strony internetowej Domu Rekolekcyjnego Ojców Jezuitów w Zakopanem.

Spotkanie I: Jezus powstał z martwych

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja! Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja! Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg (Mt 28, 1-3).

Noc zmartwychwstania, Wielka Noc w jedynym tego słowa znaczeniu, zajaśniała światłem ostatecznego zwycięstwa, jakie nad siłami ciemności odniósł Jezus na krzyżu. Jasność, w jakiej anioł ukazał się kobietom, które przyszły do grobu, była zaledwie znakiem tej światłości, która płynie od zmartwychwstałego Jezusa i ma moc rozświecić całą ziemię. Odtąd już nikt z nas nie musi nosić nocy w sobie. Po to przecież Chrystus umarł i zmartwychwstał, żeby napędzać nas światłem swojego zwycięstwa i rozpraszać noc, w której byliśmy pogrążeni.

Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Spotkanie II: Apostołowie przybywają do pustego grobu

Chrystus zmartwychwstał?

[Piotr] wszedł (?) do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi,] że On ma powstać z martwych (J 20, 6-9).

Uczniowie zobaczyli we wnętrzu grobu płótna, w które było owinięte ciało Jezusa, oraz osobno chustę z Jego głowy. Ewangelista nie komentuje tych faktów, ale przecież nie sposób nie zauważyć, że gdyby ktoś wykradł ciało z grobu, z pewnością by go tam nie rozbierał.

Piotr i Jan uwierzyli, że Chrystus zmartwychwstał, zanim jeszcze On sam przyszedł do swoich uczniów. Odtąd kolejne pokolenia wierzących miały odnawiać się w tej radości przewyższającej wszelką radość! Odtąd ? dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa ? życie wieczne jest dostępne również nam, mimo że urodziliśmy się w grzechu. Wszechmocna miłość Boża, która objawiła się przez Jezusa Chrystusa, sprawiła to, że grzech Adama nie zniweczył jednak odwiecznych zamysłów Bożej dobroci względem człowieka. Życie wieczne znów znalazło się w

zasięgu naszych realnych nadziei. W Jezusie Chrystusie, zmartwychwstałym Panu, każdy człowiek może stać się przyjacielem Boga na wieki.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie III: Zmartwychwstały Pan objawia się Marii Magdalenie

Chrystus zmartwychwstał?

Rzekł do niej Jezus: ?Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz??. Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: ?Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę?. Jezus rzekł do niej: ?Mario!?. A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: ?Rabbuni?, to znaczy: Nauczycielu! (J 20, 15-16).

Maria Magdalena wytrwała w przywiązaniu do Jezusa, ale nawet w niej wiara załamała się. Widok otwartego grobu nie wzbudził w niej nawet iskierki nadziei. Owszem, jej serce było czyste. Gdyby nie miała czystego serca, nie mogłaby zobaczyć aniołów. Jednak myśl, że Jezus mógłby zmartwychwstać, nie pojawiła się w niej nawet jako marzenie. Dopiero Jezusowe ?Mario!? okazało się dla niej przełomem. W jednym momencie zrozumiała wszystko. Niewątpliwie każdego z nas Bóg kocha w sposób wyjątkowy i do każdego z nas Jezus chciałby się zwracać po imieniu. Jeżeli tylko moje serce będzie czyste, usłyszę głos przemawiającego do mnie Jezusa i będę wiedział, że jest to głos miłości.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie IV: Jezus objawia się uczniom na drodze do Emaus

Chrystus zmartwychwstał?

?A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela? (Łk 24, 21).

To swoisty paradoks, że w Wielki Piątek uwierzyli w Jezusa jedynie ci, którzy w ogóle nie spodziewali się Mesjasza. Uwierzył w Niego dobry łotr, kiedy zrozumiał, że Jezus nie jest zwyczajnym człowiekiem, skoro nawet na krzyżu ma w sobie tyle oddania Bogu i tyle miłości do swoich morderców. Uwierzył w Niego nadzorujący egzekucję setnik, bo ten Skazaniec przeżywał swoją mękę zupełnie inaczej niż ci wszyscy, których dotychczas widział, jak umierali na krzyżu. Oto dlaczego Pan Jezus początkowo nie dał się rozpoznać dwom swoim uczniom, którzy zmierzali do Emaus: chciał im najpierw pomóc w rozbiciu ich fałszywych wyobrażeń o Mesjaszu. Prawdziwy Mesjasz ma do wypełnienia dzieło niewyobrażalnie ważniejsze niż wypędzenie okupantów rzymskich czy wprowadzenie materialnego dobrobytu. On przecież przyszedł do nas po to, żeby przez swój krzyż świat odkupić, żeby przynieść nam odpuśczenie grzechów i życie wieczne.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie V: Uczniowie rozpoznają Pana przy łamaniu chleba

Chrystus zmartwychwstał?

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: ?Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił?. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go (Łk 24, 28-31).

Niewiele wynikłoby dla tych dwóch uczniów z faktu, że słuchali Nieznajomego, kiedy objaśniał im proroctwa mesjańskie, gdyby nie wyszli Mu naprzeciw przez swoją gościnność. Jezus poszedłby dalej, a oni w ogóle nie wiedzieliby, że się z Nim spotkali. Jezus nieraz przychodzi do nas również niepostrzeżenie, jak wtedy przyszedł do uczniów zmierzających do Emaus. I to by było straszne, gdyby Zbawiciel kiedyś miał przyjść do mnie, a ja miałbym Go nie rozpoznać ? i gdyby On, przeze mnie nieprzyjęty, miał odejść. Prośmy Go, aby nigdy tak się nie stało.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie VI: Zmartwychwstały Pan objawia się wspólnocie uczniów

Chrystus zmartwychwstał?

?Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam? (Łk 24, 38-39).

Wśród ewangelicznych opisów spotkań ze Zmartwychwstałym nie ma drugiego takiego, w którym by równie mocno podkreślono, że Pan Jezus zmartwychwstał w prawdziwym ciele. Rzecz jasna, ciało Jezusa było przemienione, przebóstwione, ale było to ciało prawdziwe. Również nasze ciała dostępują przemienienia i przebóstwienia, podobnie jak ciało Jezusa Chrystusa. ?Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie ? czytamy w Liście do Filipian. ? Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebnego ciała? (Flp 3, 20-21), bo nasze ciała już teraz są świątynią Ducha Świętego, toteż dla apostoła Pawła jest oczywiste, że ?Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia nasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w nas Ducha? (por. Rz 8, 11).

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie VII: Jezus przekazuje Kościołowi dar pokoju i pojednania

Chrystus zmartwychwstał?

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: ?Pokój wam!? (?). Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: ?Weźmijcie Ducha Świętego! (J

20, 19. 22).

Już wieczorem w dniu zmartwychwstania Jezus przekazuje swoim uczniom dar pokoju. Czyni to w formie jakby powtórzenia Boskiego aktu stworzenia człowieka. Czytamy w Księdze Rodzaju, że kiedy Stwórca ukształtował ciało pierwszego człowieka, tchnął w nie życie. Teraz zmartwychwstały Jezus przychodzi do apostołów jako Ten sam Bóg, który kiedyś stworzył człowieka. Jednak udziela im nie zwyczajnego tchnienia życia, ale samego Ducha Świętego, który będzie odtąd dokonywał odnowienia naszego człowieczeństwa zdeformowanego przez grzech.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie VIII: Zmartwychwstały Pan umacnia wiarę Tomasza

Chrystus zmartwychwstał?

?Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym! (J 20, 27).

Przychodząc do uczniów, Jezus pokazuje im swoje ręce i bok, nie tylko po to, żeby upewnić ich o swej tożsamości. Rany na Jego ciele są przecież dowodem miłości. To tak, jakby mówił: ?Przekonajcie się, że ostateczne zwycięstwo naprawdę należy do miłości!?. I oto Zraniony przychodzi do zranionego; Chrystus, zraniony miłością, przychodzi do Tomasza, zranionego niedowiarstwem. Zbawiciel pokazał Tomaszowi rany, które Mu zadano, i w ten sposób uzdrowił go z jego rany wewnętrznej ? niedowiarstwa. Tomasz nie tylko stwierdził, że są to te same rany, wskutek których Jezus umarł na krzyżu. Stało się z nim wtedy coś więcej ? zrozumiał, że z ran Jezusa płynie miłość i łaska. Wtedy to Tomasz uwierzył.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie IX: Jezus spotyka uczniów nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego

Chrystus zmartwychwstał?

Jezus rzekł do nich: ?Dzieci, macie coś do jedzenia??. Odpowiedzieli Mu: ?Nie?. On rzekł do nich: ?Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie?. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: ?To jest Pan! (J 21, 5-7).

Aż trzykrotnie zmartwychwstały Chrystus przychodzi do ludzi jako Nieznajomy: do uczniów z Emaus, do Marii Magdaleny oraz do Piotra i sześciu innych uczniów łowiących ryby w Jeziorze Tyberiadzkim. Trudno o mocniejsze podkreślenie, że spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem jest zupełnie niezasłużonym darem. Zresztą wielkości tego daru nikt z nas nie ogarnie. Przecież zmartwychwstanie Pana już teraz realnie rozjaśnia nasze życie. Rozjaśnia spokojną pewnością, że dobro ? pomimo doraźnych, choćby najciemniejszych zawirowań ? niewątpliwie zwycięży. Co więcej, Jego zmartwychwstanie jest podstawą naszej nadziei na życie wieczne.

Dlatego w Kościele przywiązujemy tak wielką wagę do tego, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał i że nie jest to tylko jakaś piękna opowieść albo symboliczny skrót. Apostoł Paweł napisał nawet, że ciężko obrażalibyśmy Boga, gdybyśmy głosili zmartwychwstanie Chrystusa, jeżeli w rzeczywistości On wcale nie zmartwychwstał? wówczas byłibyśmy?fałszywymi świadkami Boga? (1 Kor 15, 15).

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie X: Pan przebacza Piotrowi i powierza mu swoją owczarnię

Chrystus zmartwychwstał?

?Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham?. Rzekł do niego Jezus: ?Paś owce moje? (J 21, 17).

Miłość Chrystusa jest fundamentem posługi pasterskiej w Kościele. ?Miłość zakrywa wiele grzechów? ? napisał później apostoł Piotr w swoim liście (1 P 4, 8). Właśnie miłość naprawiła w duszy Piotra spustoszenie, jakie spowodował w nim grzech zaparcia się ? ta miłość, którą Pan Jezus mu pierwszy okazał. Również miłością apostoł Paweł wynagradza Panu Jezusowi swój grzech zaślepienia, który go doprowadził do prześladowania chrześcijan. Później z całą prawdą mógł napisać: ?Miłość Chrystusa przynagla nas? (2 Kor 5, 14). Mógł napisać jeszcze więcej: ?Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (?) I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co jest wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym? (Rz 8, 35. 38-39).

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie XI: Jezus rozsyła uczniów

Chrystus zmartwychwstał?

Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: ?Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata? (Mt 28, 18-20).

Wielokrotnie zwracano uwagę, że miejsce Jezusa w wierze chrześcijańskiej nie ma podobnego sobie w żadnej innej religii. W buddyzmie na przykład nic by się nie stało, nawet gdyby okazało się, że jego założyciel nie jest postacią historyczną. Chrześcijaństwo zaś bez Jezusa Chrystusa to tylko żalosna kupa gruzów. Jego Osoba stanowi fundament wiary chrześcijańskiej. Żadna też inna religia nie przypisuje sobie misji przekazywania ludziom jakiejś dobrej nowiny, która byłaby analogiczna do Ewangelii. Zarazem jednak, choć jestem chrześcijaninem, dopóki nie przyjmę Chrystusa jako daru na życie wieczne, nie zrozumieć wiary chrześcijańskiej. Nie tylko sam Jezus Chrystus jest darem Bożym dla nas, darem Bożym

jest również to, że w Niego wierzymy i że stał się On centrum naszego życia. ?Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał? (J 6, 44). To Jezus nas wybrał i przeznaczył na to, abyśmy głosili dobrą nowinę o Bożej miłości do ludzi i dzielili się tą radością, że Jezus Chrystus zmartwychwstał dla nas, a nie tylko dla siebie.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie XII: Jezus wstępuje do nieba

Chrystus zmartwychwstał?

?Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba? (Dz 1, 11).

Zanim Syn Boży przyjął naturę Syna Człowieczego, obraz wniebowstąpienia służył w Piśmie Świętym do opisywania ludzkiej pychy, która fałszywie przywłaszcza sobie równość z samym Bogiem. W rozmowie z Nikodemem Pan Jezus zapowiedział, że tylko On jeden ma moc naprawdę wstąpić do nieba: ?Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił ? Syna Człowieczego? (J 3, 13). Ale On ? Pan nieba, choć równy Przedwiecznemu Ojcu ? przeszedł przez swoje ludzkie życie, nie wywyższając się nad nikogo. On uwielbił swojego Ojca, ?stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci na krzyżu? (Flp 2, 8). Udowodnił, że Boga można stawiać na pierwszym miejscu nawet w tak strasznie zdeformowanej przez ludzkie grzechy sytuacji, jaką Mu stworzono na Kalwarii. ?Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię!? (Flp 2, 9). Dana Mu została ?wszelka władza w niebie i na ziemi? (Mt 28, 18). Potęga najpotężniejszych nawet pyszałków tego świata jest niczym w porównaniu z władzą naszego Zbawiciela. Pyszałkowie i cała ich moc przeminie, a Pan Jezus już teraz siedzi po prawicy Ojca wszechmogącego. Jego uwielbione człowieczeństwo w pełni uczestniczy w Bożych doskonałościach.

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie XIII: Uczniowie z Maryją oczekują w Wieczerniku na zesłanie Ducha Świętego

Chrystus zmartwychwstał?

Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry, zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego (Dz 1, 12-14).

Modlitewne oczekiwanie uczniów Jezusa wraz z Maryją na dar Ducha Świętego uczy, że świętość Kościoła i poszczególnych jego członków powinna być dla nas przedmiotem absolutnie pierwszorzędnej troski. Najściślejszą powinnością nas wszystkich, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa, jest troska o to, żebyśmy ?byli święci i nieskalani przed obliczem Boga?. ?Cała struktura Kościoła jest całkowicie podporządkowana świętości członków

Chrystusa ? czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego. ? Świętość mierzy się według wielkiej tajemnicy, w której Oblubienica odpowiada darem miłości na dar Oblubieńca (por. Ef 5, 32). Maryja wyprzedza nas wszystkich na drodze do świętości, która jest tajemnicą Kościoła jako Oblubienicy bez ?skazy czy zmarszczki? (Ef 5, 27)? (nr 773).

Niebo i ziemia się cieszą?

Spotkanie XIV: Jezus posyła Kościołowi Ducha Świętego

Chrystus zmartwychwstał?

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2, 1-4).

Wydarzenie, które miało miejsce w pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Jezusa, trwa w Kościele nieustannie i trwać będzie aż do dnia chwalebnego przyjścia naszego Pana.

?Pożyteczne jest dla was moje odejście ? tajemniczo mówił podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus. ? Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, ale jeżeli odejdę, pošlę Go do was? (J 16, 7). Duch Święty czyni naszą łączność z Panem Jezusem bez porównania głębszą, niż kiedy On fizycznie był wśród nas. W czasie ziemskiego przebywania Jezusa wśród nas można było nawiązać z Nim kontakt tylko od zewnątrz, podobnie jak z wszystkimi innymi ludźmi. Natomiast obecnie, kiedy zstępuje na nas i ogarnia nas Duch Święty, stajemy się jedno z naszym Zbawicielem. Ta jedność, bliskość i intymność z Panem Jezusem, jaka staje się naszym udziałem dzięki Duchowi Świętemu, nie ma analogii w naszym ludzkim świecie.

?Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus? ? próbuje ją opisać apostoł Paweł (Ga 2, 20).

Duch Święty, który jest Duchem Syna Bożego, zstępuje na nas i czyni nas jedno z Chrystusem. Dzięki Niemu również kiedyś zmartwychwstaniemy, jeśli będzie mieszkał w nas ?Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych? (Rz 8, 11).

Niebo i ziemia się cieszą?

Módlmy się. Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna swojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, daj nam, prosimy, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Maryję Pannę, dostąpili radości życia wiecznego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Błogosławmy Panu. Alleluja, alleluja!

Bogu niech będą dzięki.

Alleluja, alleluja!

Droga Światła - spotkania ze Zmartwychwstałym

Wpisany przez Administrator

czwartek, 16 kwietnia 2020 16:38 - Poprawiony czwartek, 16 kwietnia 2020 17:05

o. prof. dr hab. Jacek Salij OP